SOKÓŁ NA ŚLĄSKU

CZOŁEM

Czasopismo dla członków Związku Sokołów Polskich Dzielnicy Śląskiej

Wychodzi co miesiąc — Numer niniejszy kosztuje **20 groszy** — Konto czekowe: **P. K. O. Katowice 301 550** — Telefon numer **613**

Sekretarjat dzielnicowy, Redakcja i Administracja mieszczą się w Katowicach ul. Ks. Damrotha 8, parter prawa

Rok VIII *** **Katowice, styczeń 1929 roku** *** **Numer 1**



Dosiego Roku 1929

śle wszystkim członkom gniazd Sokolich i Czytelnikom

REDAKCJA

*

Wici Sokole!

Hasłem: Na Zlot do Poznania! rozpoczynamy pracę naszą z Nowym Rokiem.

Symbolem naszych przygotowań niech będą te słowa, ujęte w hasło: Na Zlot! Na Zlot! Obok umieszczona ilustracja, która symbolizuje te słowa, niech utkwi każdemu w pamięci.

Co ona przedstawia? **Sokoła-Człowieka — wypuszczającego Sokoła-Ptaka z wiciami,** wzywającemi całe Sokolstwo do stawienia się jak najliczniej na Zlocie Wszechpolskim w Poznaniu.

Ilustracja ta jest kopją kolorowego afiszu, który Związek roześle do Gniazd i Okręgów z wezwaniem na Zlot.

*

VII Zlot Sokolstwa Polskiego w Poznaniu

28-go VI. do 1-go VII. 1929 roku

z udziałem Związków współzrzeszonych w „Sokolstwie Słowiańskiem"

1184
30

Rok 1928 w pracach Sokolstwa Śląskiego.

I znowu jedna karta przewraca się w kalendarzu dziejów... I znowu rok pracy na narodowej placówce mamy za sobą... Jest utartym zwyczajem, że przy końcu roku, zanim złoży się życzenia „Dosiego Roku" robi się rzut oka poza siebie — na te ślady pracy, którą wykonało się w tym okresie. My, Sokoli, nie powstydzimy się tej pracy, której dokonaliśmy w roku 1928 — owszem, z pewną dumą możemy spoglądać na nią... Przedewszystkiem dwa zdarzenia wysuwają się na czoło prac Sokolich Dzielnicy Śląskiej — **to Zlot w Król. Hucie i udział naszych Druhów w Olimpjadzie Amsterdamskiej...** Zlot król.-hucki był wspaniałym przeglądem dorobków pracy naszych gniazd, zespolonych jedną ideą, jednym duchem karności, pogody i sprawności. Te setki ćwiczących — to symbol naszej tężyzny, to świadectwo naszej żywotności, to egzamin naszej sprawności. Wyniki prac naszych podziwiali szczerze nie tylko ci, co przybyli na stadjon król-hucki, ale też podziwiały je oczy tysięcy ludzi obserwujących fragmenty Zlotu na filmie.

Z tego właśnie Zlotu, w którym okazała się nasza cicha, ale wytężona praca nad wszystkiemi pokoleniami młodemi i dorosłemi — możemy być prawdziwie dumni...

Jeszcze bardziej rozsławił imię Sokolstwa Śląskiego w roku 1928 nasz udział w nawiększem święcie sportowem ludzkości — w Olimpjadzie Amsterdamskiej. Ćwiczenia naszych druhów i lekcje pokazowe gimnastyki zyskały gorący poklask i szerokie uznanie. To powodzenie odniesione na arenie współzawodnictwa międzynarodowego szczególnie błogiem uczuciem zadowolenia może nas napełniać...

Wśród dorobków naszych jest także mniej może rozgłośna, ale bardzo pożyteczna praca kulturalno-oświatowa naszych gniazd. Jeżeli nie wszystkie, to w każdym razie bardzo liczne gniazda naszej Dzielnicy urządzały okolicznościowe wieczornice, z przedstawieniami, pokazami i prelekcjami, przyczyniając się tem samem do wzmacniania ducha polskiego i uświadomienia obywatelskiego na Zachodnich rubieżach naszej dostojnej Rzeczypospolitej...

Za te prace, wykonywane często w ciężkich warunkach, z dużem poświęceniem i umiłowaniem ideologji sokolej, należą się słowa uznania tym wszystkim Druhom i Druhnom, którzy przyczynili się do pięknego żniwa i plonu tych prac...

Rozpoczynamy nowy rok pracy — rozpoczynamy go radośnie pod dobrym znakiem dotychczasowego powodzenia...

W górę czoła — Druhowie — praca nasza nieskończona i nie skończy się tak długo, póki Ojczyzna potrzebować będzie obywateli o silnem ramieniu, o hartownym duchu i sumieniu...

Ta praca wielka i zbożna, ta siejba na bożym i ludzkim zagonie musi postąpić raźno naprzód w dalsze lata. A najbliższe wyniki tego nowego etapu pracy będziemy mogli pokazać Polsce i światu na Zlocie Wszechpolskim w Poznaniu, podczas Powszechnej Wystawy Krajowej w roku 1929...

Rozpocznijmy Nowy Rok pod hasłem przygotowań do tego Zlotu, który Sokolstwo nasze powinien okryć nową zasłużoną chwałą; w szlachetnem współzawodnictwie przygotowań do Zlotu nie powinniśmy ustawać przez cały rok. Okazało się, że stare idee sokole posiadają nieprzemijający wdzięk młodości. Z jej też rozmachem idźmy naprzód w imię Boże i Ojczyźniane...

A Noworoczne Życzenia powodzenia osobistego Waszego i rodzin Waszych, Druhowie, oraz spełnienia chlubnego dalszej roli Sokolstwa idą ku Wam w dzisiejszy dzień Nowego Roku Pańskiego

1 9 2 9.

Z Przewodnictwa Dzielnicy

Z Sekretarjatu Dzielnicy.

Podaje się do wiadomości, że Sekretarjat Dzielnicy otwarty jest codziennie z wyjatkiem niedziel i świat od godz. 9—13, i od 15—19.

*

Wyjaśnienie w sprawie odwołania Akademji.

Przygotowywana na dzień 8. XII. z całą dokładnością Akademja, celem uczczenia 10 letniej rocznicy Niepodległości Państwa Polskiego, została przez Przewodnictwo Dzielnicy w przedostatnim dniu odwołaną.

Odwołanie to nastąpiło z powodu niewykończenia renowacji sali, o czem doniósł nam właściciel dopiero 7 grudnia w południe. Komisja nasza, zwołana na miejscu, złożona z 3 członków, stwierdziła, że użycie sali w tym stanie jest niemożliwem, wobec czego nic innego nie pozostało, jak akademję odwołać.

Z przykrością — jednak zmuszeni koniecznością — musieliśmy cofnąć wszystko, co było przygotowane na tak poważną rzecz, tem więcej przykro nam było, że naraziliśmy szerokie masy Sokolstwa i społeczeństwa na zawód, a nawet na straty materjalne, za co najmocniej przepraszamy.

*

Zebranie Wydziału Sokolic.

W dniu 10 lutego o godz. 10 rano odbędzie się w Sekretarjacie Dzielnicy zebranie Sokolic, celem utworzeniu Wydziału Sokolic przy Zarządzie Dzielnicy.

Na zebranie powyższe przybywa z Warszawy Przewodnicząca Związkowego Wydziału Sokolic dhna Holder-Eggerowa.

Okręgi zechcą na powyższe zebranie wysłać po dwie Druhny.

Muszą to być jednak takie Druhny, które potrafią przeprowadzić organizację Wydziałów Sokolic po okręgach i gniazdach.

*

Odznaki zaszczytne.

Zarząd Związku Sokolego na posiedzeniu dnia 25 XI. br. przyznał na wniosek Zarządu okręgu X poparty przez Przewodnictwo Dzielnicy zaszczytną odznakę:

1. dhowi Henrykowi Borzyczce, II zast. nacz. dziel. I. zast. nacz. okr. oraz naczelnikowi gniazda Bielsko,
2. dhowi Franciszkowi Czekaniowi w Pszczynie,
3. dhowi Ferdynandowi Dyrnie, członkowi honorowemu gniazda w Cieszynie,
4. dhowi Janowi Madejowi — naczelnikowi okręgu w Cieszynie,
5. dhowi Józefowi Staszko, prezesowi gniazda Skoczów.

*

Uchwały Zarządu Dzielnicy.

I. Dzień zbiórki pod hasłem: Na Zlot do Poznania.

Celem zebrania funduszy na liczne obesłanie Zlotu Wszechpolskiego w Poznaniu w dniach 29—30 czerwca 1928 urządzi Sokolstwo na całym terenie Województwa Śląskiego w porze wiosennej pod hasłem „Na Zlot do Poznania" Dzień zbiórki. Organizację powierza się Przewodnictwu Dzielnicy.

II. Skreślenie zaległych składek dzielnicowych za lata 1925 i 1926.

Ponieważ przesilenie gospodarcze i bezrobocie, jakie w latach 1925 i 1926 panowało w Województwie Śląskiem, wpłynęło ujemnie na stan finansowy gniazd sokolich Dzielnicy Śląskiej, gdyż członkowie, w przeważnej części bezrobotni, wstrzymali się od płacenia składek, a obecnie gniazda nie są w możności, pokryć powyższych zaległości — Zarząd Dzielnicy uchwalił **skreślić powyższe zaległości wszystkim gniazdom, które dotąd zaległości nie wyrównały, z tem, że zaległe składki zostaną wyrównane, a to: za rok 1927 do końca bieżącego roku, zaś składki za rok 1928 do końca marca 1929 r. z pierwszą ratą za rok 1929.**

III. Uregulowanie płacenia składek.

By zapobiec nieregularnemu płaceniu składek do Dzielnicy przez poszczególne gniazda, Zarząd Dzielnicy uchwalił:

a) Z dniem 1 stycznia 1929 r. płacenie składek dzielnicowych odbywać kwartalnie z dołu a więc 31 marca za I. kwartał, 30 czerwca za II. kwartał, 30 września za III. kwartał i 31 grudnia za IV. kwartał.

b) Gniazda wpłacają powyższe składki (50 gr od członka na rok) skarbnikom okręgowym wraz ze sprawozdaniem kasowem, sporządzonem za kwartał, a nie jak dotąd miesięcznie. — zarządzenie przedkładania sprawozdań miesięcznych znosi się.

c) Skarbnicy okręgowi najpóźniej do dni 8 odprowadzą gotówkę złożoną na rzecz Dzielnicy skarbnikowi Dzielnicy — lub na konto P. K. O. Nr. 301,550 — wraz z raportem okręgowym, który w tym celu zostanie sporządzony, z dołączeniem jednego egzemplarza sprawozdania z każdego gniazda.

d) Skarbnicy okręgowi najpóźniej do 5 dni po upływie terminu obowiązani są te gniazda wezwać względnie przeprowadzić u nich lustrację, które nie uiściły płatnej raty.

e) Za wszelkie zaległości powstałe od 1 stycznia 1929 r. odpowiadają skarbnicy okręgowi.

IV. Składki Związkowe.

W sprawie składek związkowych uchwalił Zarząd Dzielnicy przedstawić Przewodnictwu Związku anlogiczne wnioski jak pod II i III.

V. Jednolitość księgowości.

Jak wynika ze sprawozdań skarbników okręgowych złożonych na konferencji, jeszcze nie we wszystkich gniazdach zaprowadzono księgi administracyjne według wzoru wydanego przez Dzielnicę, wobec czego Zarząd Dzielnicy uchwalił, że od dnia 1 stycznia 1929 obowiązują w wszystkich gniazdach tylko księgi wydane przez Dzielnicę.

Zarząd Dzielnicy zezwolił na bezpłatne dostarczenie ksiąg administracyjnych, gniazdom uboższym i w tym celu przedstawią Zarządy okręgowe zapotrzebowanie Przewodnictwu Dzielnicy.

*

Posiedzenie Przewodnictwa
dnia 29 listopada 1928.

Obecni: Druhowie Dreyza Józef, prezes, Alfred Hamburger, naczelnik, Dr. Parczewski, Jan Smoczyk, Zygmunt Wójcik i Andrzej Zontek.

Posiedzenie poświęcone było urządzeniu Akademji, na którem omówiono szczegółowo program tejże.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie w sprawie utworzenia komitetu przyjęcia wycieczki amerykańskiej.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie dha Naczelnika z posiedzenia Zarządu Związku z dnia 25 XI. 1928.

*

Posiedzenie Przewodnictwa
dnia 5 grudnia 1928.

Obecni: dhowie prezes Józef Dreyza, Tomasz Kowalczyk, Jan Brzeskot, Alfred Hamburger, Jan Nowakowski, Dr. Bogusław Parczewski, Stefan Sokołowski, Jan Smoczyk, Józef Wesoły, Zygmunt Wójcik i Andrzej Zontek.

Przyjęto do wiadomości protokół z poprzedniego posiedzenia, sprawozdanie z prac przygotowawczych na Akademję.

Ułożono program przyjęcia na koszt Dzielnicy dha Prezesa Związku A. Zamoyskiego i Naczelniczki Związku dhn J. Zamoyskiej w dniu 8 bm. i polecono dhowi Skarbnikowi wyświetlenie filmu Zlotowego dla powyższych gości i członków Zarządu Dzielnicy.

Przyjęto do wiadomości usprawiedliwienie gniazda Pszów za niedotrzymanie umowy co do wysłania orkiestry do Katowic na uroczystość 10-ciolecia.

Uczczono pamięć śp. dhny Mandryszowej, żony prezesa Okręgu VIII i uchwalono wysłać telegram kondolencyjny.

Pismo redakcji „Sokoła” w Poznaniu w sprawie połączenia organów „Sokół” i „Sokół na Śląsku” w jedno wydawnictwo załatwiono odmownie.

*

Posiedzenie Zarządu Dzielnicy

odbyło się 8 grudnia 1928. Obecni dhowie z Przewodnictwa: Dreyza Józef prezes, Kowalczyk Tomasz, Hamburger Alfred, Brzeskot Jan, Nowakowski Jan, Dr. Parczewski Bogusław, Smoczyk Jan, Spaltenstein Wincenty, Wójcik Zygmunt, Wesoły Józef, Zontek Andrzej, z okręgów: I. Kaldonek Józef, Król Jerzy, II. Kasprzak Kazimierz, Cichy Jan, Szydło Juljusz, Leksan Konrad, IV. Gajdas Emil, Urbańczyk, V. Bobkiewicz Tadeusz, VI. Korus Piotr, Mazur Augustyn, VII. Marczok Szczepan, IX. Flak Wilhelm, X. Inż. Krudysz Jan, Madej Jan, XI. Wyrobek Józef, Wieczorek Bolesław i Bartniczek Eberhard, XII. Psotnik Antoni, Zdechlikiewicz Piotr, XIII. Widera Wincenty, Krajczyk Paweł. Razem 33. Nieusprawiedliwił Okręg VIII. Nieobecnych usprawiedliwionych 6 członków Przewodnictwa. Jako gość przybył Prezes Zw. Sokol. dh Adam Zamoyski, który zatrzymał się w przejeździe do Pragi na posiedzenie Związku Sokolstwa Wszechsłowiańskiego.

1. Posiedzenie zagaił i przywitał obecnych dh wiceprezes Kowalczyk, przyczem omówił przyczyny odwołania Akademji, co przyjęto do wiadomości.

Rozdanie nagród z zawodów Dzielnicowych wobec odwołania akademji uchwalono odbyć w Sekretarjacie po posiedzeniu Zarządu.

W dyskusji wyłonił się wniosek urządzenia Akademji celem uczczenia pamięci pierwszego prezesa Dzielnicy dha śp. Wolskiego, który odesłano Przewodnictwu do rozpatrzenia i ewentualnego zrealizowania.

2. Następnie sekretarz dh Brzeskot odczytał protokół z posiedzenia Zarządu z dnia 7 maja br. który przyjęto do wiadomości.

3. Sprawozdanie ogólne z działalności Przewodnictwa Dzielnicy złożył sekretarz, omawiając szczegółowo obchody 3 Maja, Zlot, Film, Kursa, uroczystość 10-ciolecia Państwa, wytykając ujemne strony i niewypełnienia przez gniazda wydawanych zarządzeń Przewodnictwa, jakoteż uwypuklił dobre strony imprez i występów.

W końcu omówił cel Akademji i wyraził ubolewanie, że takowa nie doszła do skutku. Wreszcie apeluje do delegatów okręgów w sprawie udziału w zlocie związkowym o zaopatrywanie się w mundury uroczyste.

W dyskusji nad powyższem sprawozdaniem, szczególnie, co do obchodu 10-ciolecia Państwa, większość delegatów wypowiedziała się, że niewypełnienie rozkazu stawienia się na obchodzie nie było chęcią niezastosowania się do rozkazu, jednak warunki lokalne stworzyły tą przeszkodę, gdyż w wszystkich miejscowościach takie uroczystości, całodzienne, się odbywały, a całość organizacji tych uroczystości spoczywała w pierwszej linji na Sokole.

Co do Akademji wyrażono życzenie, że takowa winna się odbyć.

W tem miejscu wszedł na salę obrad prezes Związku dh Adam Zamoyski w towarzystwie prezesa Dzieln. dha Dreyzy i członka Przewodn. dha Nowakowskiego.

Dh Przewodniczący Kowalczyk przywitał imieniem zebranych Prezesa Związku, poczem obecni stojąc okrzykiem: Czołem! dali wyraz radości za zaszczyt jakim darzył Prezes Związku, przychodząc na posiedzenie Zarządu. Po krótkich słowach przywitania przez dha Prezesa Związku dh wiceprezes Kowalczyk oddaje przewodnictwo posiedzenia dhowi prezesowi Dreyzie.

W dalszym ciągu złożył sprawozdanie Naczelnik Dzielnicy, omawiając szczegółowo udział Sokolstwa w Zlocie Dzielnicy, podkreślił z zadowoleniem pracę naczelników okręgowych, napiętnował natomiast brak zainteresowania i karności ze strony naczelników i prezesów gniazd, a tem samem i członków.

W wywodach swych o zawodach Dzielnicowych, operując cyframi, wykazał dodatni dorobek w porównaniu do lat poprzednich. — W sprawie kursu początkowego i końcowego, wyraził swe niezadowolenie z braku zainteresowania się takowemi tak przez zgłosz. kandydatów, jak i gniazda i okręgi, poczem wzywał o dopilnowanie, by zgłoszeni kandydaci kurs początkowy odbyli, zaś na końcowy by regularnie uczęszczali. Wreszcie omówił przygotowania i wyjazd na Zlot Związkowy i apelował do Naczelników i Prezesów Okręgów, by rzeczywiście gorliwie zajęli się Zlotem.

W dyskusji nad powyższem sprawozdaniem wyłoniła się kwestja umundurowania, mianowicie padł wniosek, by dzielnica postarała się w Przewodnictwie Związku o zmianę uchwały, by również do pochodu dopuszczono druhów w ubraniu cywilnem i czapkach.

Po stanowczej odpowiedzi dha Naczelnika wniosek ten został cofnięty, natomiast wyłonił się drugi wniosek, by pod hasłem „Na Zlot do Poznania” urządzono dzień zbiórki w calem Województwie. Wniosek ten uzyskał aprobatę zebranych, został uchwalony i przekazano takowy do zrealizowania Przewodnictwu Dzielnicy z tem, by dzień ten urządzić w porze wiosennej.

Równocześnie zaznacza dh Naczelnik, że jeden z poważniejszych i dobrze sytuowanych członków Sokolstwa naszej Dzielnicy oświadczył gotowość wyznaczenia premji pieniężnych dla Okręgów, które w stosunku do ilości swych członków największą ilość umundurowanych oraz ćwiczących wyślą na Zlot.

5. Sprawozdania Okręgów. Po kolei składają prezesi względnie delegaci okręgów sprawozdania ze stanu gniazd, członków, ruchu gimnastycznego i finansowego. Z powyższych sprawozdań wynika, że w wszystkich okręgach, praca idzie pod hasłem na Zlot, i że tylko gdzie niegdzie niektóre gniazda niedopisują z braku sił kierowniczych lub lokali. Najgorzej przedstawia się okręg V, którego Zarząd niestety nie okazuje żadnej żywotności, wobec czego gniazda nie mają żadnego oparcia. Naczelnik okręgu z braku zainteresowania się członków Zarządu, których nie może nawet spowodować, by urządzono posiedzenie Zarządu, ma ręce skrępowane i nie może oddać się pracy w okręgu.

Po wysłuchaniu sprawozdań dh Prezes dziękuje sprawozdawcom i apeluje do prezesów okręgowych, by wytężyli swą działalność, by Dzielnica na Zlocie w Poznaniu poważnie została zastąpioną.

W ogólnej dyskusji podkreślono, że Sokolstwo w Dzielnicy między organizacjami uprawiającemi

wychowanie fizyczne, stoi bezsprzecznie na pierwszem miejscu, co można było zaobserwować na wszystkich zawodach, gdzie Sokolstwo wybijało się na pierwszy plan, zajmując przeważnie pierwsze miejsce, co jest dowodem, że tylko przez racjonalną gimnastykę, jaką uprawia się w Sokole, mogą ćwiczący odnosić korzyści i sukcesy. Również podkreślono fakt, że tylko Sokół organizacyjnie odpowiada warunkom do wychowania moralnego i obywatelskiego swych członków, o czem mogły się przekonać liczne młode jednostki, które w poszukiwaniu za idealnemi stosunkami przechodziły szeregi różnych organizacyj; wracając z powrotem do Sokoła stwierdziły, że najidealniejsze warunki, tak pod względem organizacyjnym, jak i wychowania duchowego i fizycznego panują li tylko w Sokole.

6. **Sprawozdanie Skarbnika Dzielnicy.** Przedstawia ono w cyfrach poszczególne pozycje dochodów i rozchodów, z których najpoważniejsze w dochodach stanowią subwencje, zaś w rozchodach Wydział techniczny z imprezami, przygotowaniem i wyekwipowaniem drużyny olimpijskiej, wraz z jednorazowemi wsparciami dla rodzin tychże, dalej Zlot, sporządzenie filmu, utrzymanie sekretarjatu i wyjazdy na Radę Związku i posiedzenia Zarządu Związku.

Stan kasy z dniem 1 listopada 1928 r. przedstawia się w dochodach przeszło 40 tysięcy, w rozchodach przeszło 34 tysięcy złotych. Gotówka w kasie przeszło sześć tysięcy, z czego nienaruszalne są pozycje funduszu Sokolni 591,83 zł i z subwencji Prezesa Związku 3 800,— zł przeznaczone na Zlot Związkowy, tak że gotówka stojąca do końca roku do dyspozycji wynosi zaledwie 1798,40 zł. — Równocześnie podkreśla, że rozchód byłby większy, gdyby nie ofiarność druhów Spaltensteina i Kowalczyka, którzy na nagrody z zawodów dzielnicowych wyłożyli pierwszy 200,— zł, drugi 1300,— zł, składając obydwom podziękowanie za tak hojne datki.

W sprawie składek przypomina, że ta pozycja jest najsłabszą, bo na okrągło 2.880,— zł tytułem składek za rok 1928 i 4.140 zł zaległych składek za lata ubiegłe, wpłynęło zaledwie 1.110,— zł — apeluje zatem do delegatów okręgów, by przypomnieli gniazdom obowiązek regularnego opłacania składek.

W końcu omówił warunki nabywania materji na mundury w firmie „Merkur", zachęcając do zaopatrywania się w materję.

7. Odczytane przez sekretarza wnioski uchwalone na konferencji skarbników okręgowych a aprobowanie przez Przewodnictwo, tyczące uregulowania ściągania składek dzielnicowych i związkowych przez Okręgi w terminach kwartalnych wraz z sprawozdaniami, oraz umorzenia składek zaległych za lata 1925-26 i zaprowadzenia jednolitej księgowości — także uchwalono, zaś wniosek w sprawie wykonania przeźroczy z zdjęć filmowych na zlocie, celem użycia ich przy pomocy aparatów projekcyjnych do odczytów propagandowych, nie uzyskał większości głosów, tem samem odpadł.



Prezes Sokolstwa Polskiego Adam Zamoyski

Na powyższem wyczerpano porządek obrad. Przed zamknięciem zebrania zabiera głos Prezes Związku, druh Adam Zamoyski, wyrażając radość za żywe zainteresowanie się sprawami sokolemi zachęca zebranych do wytężenia wszystkich sił, by Zlot Związkowy wypadł imponująco, życząc, by Dzielnica Śląska prześcignęła wszystkie dzielnice tak ilościowo jak i pod względem umundurowanych i ćwiczących, składa specjalne życzenia dhowi Korusowi Piotrowi, prezesowi okr. VI, z okazji jubileuszu 25 lecia pracy na niwie sokolej, kończąc prosi, by delegaci zanieśli Jego życzenia i pozdrowienia dla członków w ich okręgach oraz gromkie Czołem!

Przewodniczący, dziękując imieniem zebranych za słowa zachęty oraz pozdrowienia, zamknął posiedzenie pozdrowieniem Czołem!, poczem odbyło się rozdanie nagród zwycięscom w zawodach Dzielnicowych, którego dokonał Prezes Związku dh Zamoyski, a wręczając nagrody składał każdemu szczere życzenia.

*

Z Naczelnictwa Dzielnicy

1. Życzenia Noworoczne.

Druhowie! Z dniem dzisiejszym rozpoczynamy nowy rok pracy sokolej i to pod hasłem: Na VII Zlot Związkowy do Poznania! Rok ten zatem będzie przełomowym w dziejach Sokolstwa, gdyż ma ostatecznie zwalić w gruzy otaczający dotychczas Społeczeństwo Polskie wał uprzedzeń i niechęci, oraz gołosłownych twierdzeń, że rola Sokolstwa skończona.

I nasza Dzielnica ma swą cząstkę dołożyć do tego ostatecznego ataku, ma swym udziałem wykazać, że tak jak od roku 1866 Sokolstwo przez lata niewoli spełniało swą misję, tak obecnie w Odrodzonej Polsce ma do spełnienia wielką rolę i że pełne świadomości i poczucia swego obowiązku rolę tą spełniać będzie.

To też by ugruntować swe posłannictwo, musimy stanąć na Zlocie w Poznaniu w liczbie wielkiej okazale i karnie jak jedna wielka rodzina pod kierownictwem naszego ukochanego Wodza i samego Ojca Sokolstwa!

Musimy stanąć na zew Prezesa naszego Związku Sokolego!

By stanąć licznie, karnie i dobrze przysposobieni, nie śmiemy odwlekać z przygotowaniami na później, lecz już rozpocząć, by nie było zapóźno.

Dlatego składając niniejszem wszystkim Druhnom i Druhom życzenia Dosiego Roku! apeluję do Was, miejcie zawsze na myśli jak i w pracy przyszły nasz Zlot Związkowy.

W tem słowie zogniskujmy wszystkie nasze myśli i poczynania z Nowym Rokiem.

Czołem!

Alfred Hamburger,
Naczelnik Dzielnicy.

*

2. Lustracja Dzielnicy przez Naczelnictwo Związku.

W niedzielę, dnia 3 lutego o godz. 9 rano w sali gimnastycznej przy Polskiej szkole wydziałowej w Katowicach odbędzie się **przez Naczelnika Związku dha Jana Faranowicza lustracja ćwiczeń zlotowych druhów,** zaś tego samego dnia **o godz. 15 lustracja ćwiczeń zlotowych Sokolic,** którą przeprowadza **Naczelniczka Związku, dhna Jadwiga Zamoyska.**

Na lustrację druhów stawią się punktualnie o godz. 9 i **obowiązkowo naczelnicy okręgowi, ich zastępcy,** oraz najmniej jeden ćwiczący a to w przepisowych strojach ćwiczebnych.

Na lustrację Sokolic **wydeleguje każdy naczelnik okręgowy dwie (najmniej jedna) Sokolice,** które będą mogły następnie w gniazdach okręgu przeprowadzać i instruować ćwiczenia zlotowe.

Obowiązkowo winni stawić się na lustrację Naczelnicy okręgowi lub ich zastępcy.

Sokolice stawią się punktualnie o godz. 15 w wyżej wymienionej sali, w przepisowych strojach ćwiczebnych.

*

Posiedzenie Wydziału Technicznego

odbyło się dnia 2 grudnia 1928 r. Obecni druhowie: Z Naczelnictwa: Naczelnik Alfred Hamburger, Józef Wesoły, Henryk Borzyczka, Jerzy Król (reprezentujący zarazem okr. I), Leopold Świtała (reprez. zarazem okr. II), Eberhard Bartniczek i Andrzej Zontek; z okręgów: III Juljusz Szydło, IV Augustyn Urbańczyk, V. Tadeusz Bobkiewicz, VI. Augustyn Mazur, VII Szczepan Marczok, X Jan Madej, XI Bolesław Wieczorek, XIII Paweł Krajczyk; z kooptowanych: Bronisław Hamburger, Piotr Habryka i Gerhard Ignacy. Razem 19.

Usprawiedliwił nieobecność dh Karol Gola; nie usprawiedliwili dhowie Józef Sikora okr. VIII, Paweł Kłosok okr. IX oraz kooptowany dh Maks Dudek.

Przyjęto do wiadomości:

1. Protokół z posiedzenia W. T. z dnia 26 sierpnia br.
2. Sprawozdanie Naczelnika Dzielnicy z posiedzenia związkowego W. T. wraz z uchwałami w sprawie Zlotu związkowego, zawodów związkowych, lustracji dzielnicy, pochwały dla olimpijczyków z naszej dzielnicy.
3. Sprawozdania Naczelników okręgowych o stanie gniazd i ćwiczących w okręgach.
4. Sprawozdanie o odbyć się mającej Akademji Dzielnicy z okazji 10-ciolecia Istnienia Polski, z występem drużyny olimpijskiej i rozdaniem nagród z zawodów dzielnicowych.
5. Sprawozdanie z działalności instruktorów dzielnicy.
6. Sprawozdanie z kursu początkowego i końcowego.

Uchwalono:

1. Opracowany przez Naczelnictwo program zawodów dzielnicowych na rok 1929 i terminy urządzenia tychże.
2. Projekt ćwiczeń odrębnych na Zlot Związkowy w Poznaniu dla Sokołów i Sokolic, z tem, że obrazy dla Sokolic ustali wybrana już na poprzedniem posiedzeniu komisja.
3. Na wniosek Naczelnictwa okręgu III. urządzić kurs dla sędziów lekkoatletycznych i przeprowadzić egzamina na sędziów — z tem, że ostatni punkt wniosku, zdążający do utworzenia Dzielnicowego Kolegium sędziów, którzy byliby w przyszłości tylko upoważnieni do sędziowania na zawodach, nie uzyskał większości głosów i został oddalony.
4. Protest Naczelnictwa okręgu II przeciw powtórnej rozgrywce finałowej w koszykówkę w dniu 7 października br. w Dziedzicach przeprowadzonej jako nieuzasadniony nie uwzględnić i zatwierdzić rozstrzygnięcie sędziego, przyznające Mistrzostwo w koszykówce na rok 1928 drużynie gniazda Bielsko z okręgu X.

Udzielono wyjaśnień:

1. W sprawie występu drużyny Sokolej olimpijskiej w Amsterdamie.
2. O ogólnej sytuacji Sokolstwa w Polsce.
3. W sprawie uczestniczenia Sokołów na kursach urządzanych przez inne organizacje.

Sokolstwo Słowiańskie nad mogiłą Nieznanego Żołnierza w Paryżu 11-go listopada 1928 r.

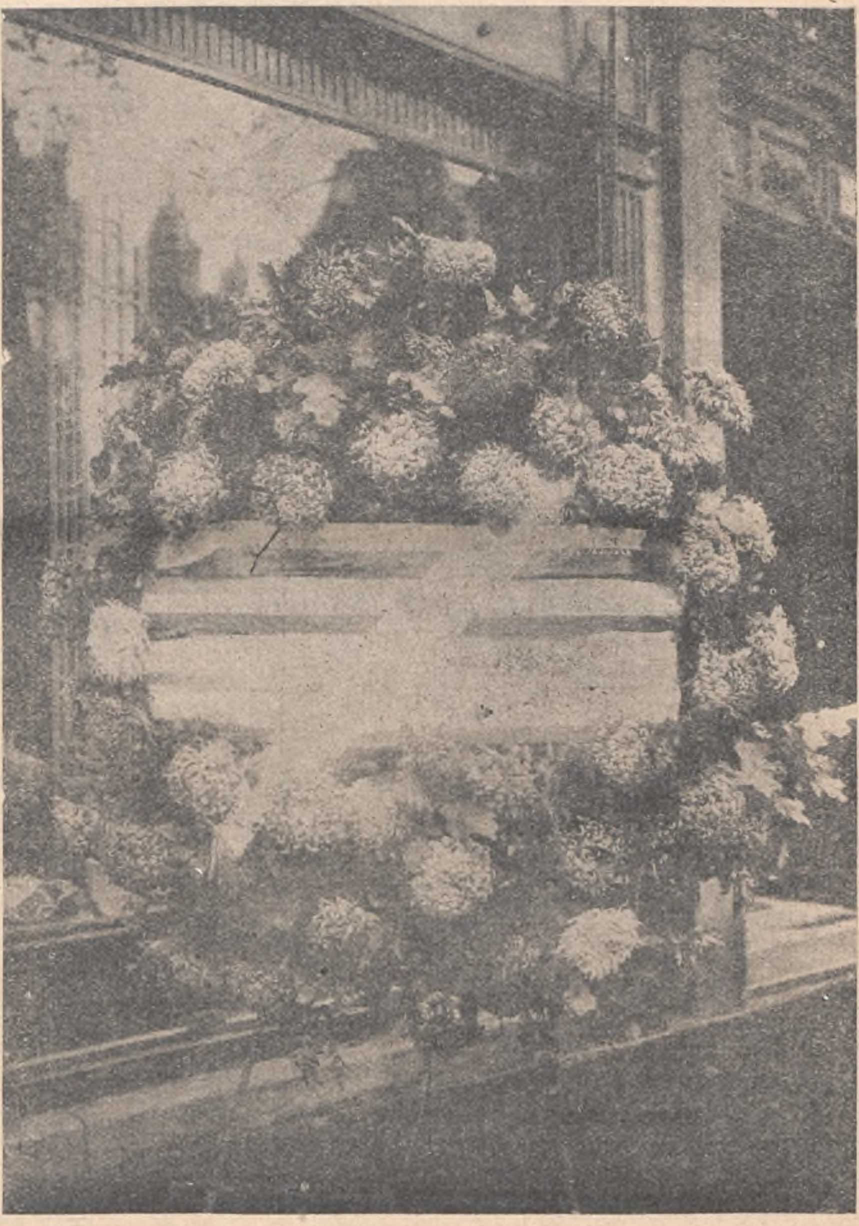
Z okazji uroczystości 10-cio letniej rocznicy zawarcia rozejmu wojny światowej, Sokolstwo Słowiańskie dbało zaznaczyć swe uczucia wdzięczności względem bohaterów poległych w tej wojnie, która spowodowała oswobodzenie Narodów Słowiańskich Centralnej Europy.

Prezes Związku Sokolstwa Słowiańskiego dr. J. Scheiner, jednocześnie prezes Związku Sokolstwa Czechosłowackiego, zatrzymany w Pradze z powodu złego stanu zdrowia nie mógł przybyć do Paryża, jak również i vice-prezes Sokolstwa Słowiańskiego, dr. E. Gangl, jednocześnie prezes Jugosłowiańskiego Sokolstwa z Lublany. — Natomiast viceprezes Sokolstwa Słowiańskiego Adam hr. Zamoyski, jednocześnie Prezes Sokolstwa Polskiego, przybył umyślnie do Paryża, by tej uroczystości przewodniczyć.

Dnia 11-go listopada, o godz. 9-tej min. 30 rano na miejscu wyznaczonem na zbiórkę, Place de l'Etoile u wylotu Avenue Victor Hugo, Sokoli Słowiańscy zebrali się wokół przepięknego wieńca, przystrojonego wstęgami o barwach i napisach narodowych poszczególnych reprezentowanych Związków Sokolich, zrzeszonych w Związku Sokolstwa Słowiańskiego (Czechosłowackiego, Jugosłowiańskiego, Polskiego i Związku Rosyjskiego na emigracji), które to cztery wstęgi były na wieńcu ułożone horyzontalnie i spięte w poprzek białą jedwabną z frendzlami złotemi szarfą, na której widniał napis w języku francuskim: „W Hołdzie — Związek Sokolstwa Słowiańskiego — 11 listopada 1928 roku."

Pod Arką Tryumfalną tymczasem zebrali się reprezentanci: Ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej, Posła Królestwa Serbów, Horwatów i Słoweńców i Posła Republiki Czechosłowackiej oczekując na przybycie Delegacji Sokolej. Przybyli również Pułkownik Sztabu Generalnego jako przedstawiciel Marszałka Focha, a także przedstawiciel Generała Gouraud, Gubernatora Wojskowego Miasta Paryża, Generałowie Weygand i Niessel osobiście asystowali uroczystości.

Punktualnie o godz. 10-tej z miejsca zbiórki wyruszył pochód delegacji Sokolstwa Słowiańskiego, poprzedzony przez inspektora Policji Municypalnej oraz przez oficera Komendy Miasta. — Na czele pochodu kroczyło czterech Sokołów niosąc wieniec, następnie postępowali w linji chorążowie niosący sztandary, od prawej do lewej: czechosłowacki, jugosłowiański, polskie: Polskiej Dzielnicy Sokolej we Francji i Gniazda Paryż, i Sokołów Rosyjskich na emigracji. — Za sztandarami szedł Prezes A. Zamoyski, a za nim — od prawej do lewej: — dh Szałkowski, Prezes Dzielnicy VII-ej we Francji; Brat Smutny, starosta Gniazda Czechosłowackiego w Paryżu; Brat Jugosławianin, Brat Petroff, starosta Gniazda w Bas-Meudon Sokołów Rosyjskich na emigracji, Druh Brabander, Prezes Gniazda Paryża. — Za prezesami pod ogólną komendą Druha Woźniaka, naczelnika Polskiej Dzielnicy Sokolej VII-ej we Francji maszerowali w barwnych swych strojach Sokoli Czechosłowaccy, Jugosłowiańscy, Polacy (Gniazdo Paryż), Sokoli Rosyjscy na emigracji i imponująca drużyna Sokołów Polsk. Dzielnicy VII-ej, w białych strojach z amarantowymi krawatami. Marsowa postawa delegacji wzbudziła ogólny zachwyt.



Wieniec złożony przez wiceprez. Zw. Sokolstwa Słow. dha Adama Zamoyskiego na mogile Nieznanego Żołnierza w Paryżu w dniu 11 listopada 1928 r.

Przybywszy nad mogiłę Nieznanego Żołnierza, delegacja ustawiła się po obu stronach mogiły. Prezes ze czcią złożył wieniec. — Krótka komenda: „Baczność!" — sztandary się chylą, obecni odkrywają głowy, Generałowie i Oficerowie salutują, mi-

nuta milczenia i skupienia unosi się nad stojącymi delegatami i publicznością.

Odchodzącą delegację sokolą pozdrawiały entuzjastycznemi okrzykami tłumy zebranej publiczności paryskiej, która wydawała się jakby wdzięcznie wzruszona oddanym hołdem przez Sokołów Słowian prochom przez nią czczonego Nieznanego Żołnierza.

W tym akcie łącznego wystąpienia Sokolstwa Słowiańskiego należy stwierdzić przejaw zbliżenia, jaki nastąpił w stosunkach oswobodzonych przez wojnę światową Narodów Słowiańskich Centralnej Europy, zbliżenia, którego podstawowem narzędziem jest Sokolstwo Słowiańskie.

Myślę, że należałoby wyjaśnić dalej, że Związek zawiązany został w Warszawie w dniu 14 sierpnia 1925 r. na Foxalu, siedzibie Dh prezesa Związku A. Z. — w czasie Zlotu Dzielnicy Mazowieckiej — zebranemu Sokolstwu w ogrodzie na Foxalu został odczytany dokument erekcyjny Związku Sokolstwa Słowiańskiego — w imieniu Związku Polskiego podpisali ów historyczny dokument A. Z. i Dr. Kazimierz Czarnik, prezes Dz. Małopolskiej. — (przyp. red.)

Wiele pism paryskich podało wzmianki w opisach uroczystości, jakie miały miejsce w dniu 11-go listopada 1928 r. o delegacji Sokolstwa Słowiańskiego, między innemi: „Le Temps“, „Le Petit Journal“, L'Echo de Paris" itd.

Wspomnienia z kursu.

Przy zakończeniu kursu w Kozłówce r. 1928 śpiewali druhowie taką sobie piosenkę:

Hej bracia sokoły — druchny sokolice
Czyście już poznali sokolą stolicę?
Ojra, oj ta dana — ojra oj ta dana
Ojra, oj ta dana — oj...!

Jest to — pocóż rzucać liczne, marne słówka —
Wioska przecudowna — zowie się Kozłówka.
Ojra . . .

Ojciec tam Sokolstwa czasem przemieszkuje
Dla druhów i druchen kursy odprawuje.
Ojra . . .

Zbiegły się druchenki z całej polskiej ziemi
I sokołów hurma zjechała za niemi.
Ojra . . .

Izby i salony obsiadły druchenki,
Druhy Chrysta śladem poszły do stajenki.
Ojra . . .

Choć nas gryzą muchy, chwalim sobie spanie
Lecz nieznośny gwizdek woła na ...wstawanie.
Ojra . . .

Ledwie przetrzem oczy — co za wymysł dziki,
Stają już nad tobą kursu kierowniki.
Ojra . . .

By zaś z nas biedaków cnót wytworzyć wzory,
Biegną do pomocy wszystkie instruktory.
Ojra . . .

Pierwsza z łóżka wstaje — ostatnia spać lega
Związku naczelniczka — to druchna Jadwiga.
Ojra . . .

Zaś druh Fazanowicz ledwie rano wstanie
Zaraz nam urządza „kości maglowanie".
Ojra . . .

Czuje to wybornie, chociaż bez krytyki
Zastęp z Amsterdamu — zwan Olimpijczyki.
Ojra . . .

Jeśli się w ponadrzu zatknie jakaś klepka
Zaraz błąd spostrzeże szef kompanji Rzepka.
Ojra . . .

Druhu kompanijny — to nie wojska zgraja
Popuść trochę z tonu cara Mikołaja.
Ojra . . .

Kiedy w gong uderzą — znak dobrego kęsa
Dostaniesz na obiad pud twardego mięsa.
Ojra . . .

W kuchni przy robocie ckliwa szłaby nuta,
Gdyby tu nie było gospodarza Fiuta.
Ojra . . .

Po obiedzie znowu, byś nie dostał bzika,
Uczą jak wygląda lekka atletyka.
Ojra . . .

Od wczesnego ranka do późna z wieczora
Męczyć będą jutro, jak męczyli wczora.
Ojra . . .

Wieczór ręce, nogi podobne do esa,
Rżną po opatrunki do druha prezesa.
Ojra . . .

Prezes wprawdzie z cicha mówi — a cholera —
Jednak w każdy wieczór udaje felczera.
Ojra . . .

Z władzą rozhowory — co daleko mieszka
Spoczęły na barkach druha — syna Leszka.
Ojra . . .

On wyrabia zniżki i w pisaniu tonie,
Gdy prezes druh Michał polował na słonie.
Ojra . . .

Kiedy zaś z Afryki w Polskę wrócił ino
Dla wesela kursu pokazał nam kino.
Ojra . . .

Jego zaś małżonka — zowie się Maryja
W kramie i nad „Wisłą“ ciągle się uwija.
Ojra . . .

Tyle to druhowie złego i dobrego,
W stolicy sokolej, w domu Zamoyskiego.
Ojra . . .

Wznieśmy zatem zdrowie sokolego tata,
Niech znów kurs urządzi następnego lata.
Ojra . . .

W końcu hej kursiści — zwyczaj każe swojski
Krzyknąć vivat prezes — vivat druh Zamoyski.
Ojra . . .

Do Bolesławów Grodu.

Jeszcze tylko 6 miesięcy dzieli nas od wielkiego wspólnego Święta Sokolego w Poznaniu. — Jeszcze tylko pół roku do chwili, kiedy zagra **róg sokoli**, wzywający wszystkich, by stanąć jak jeden mąż w starym grodzie polskim, pamiętającym czasy Mieczysława i Bolesława Chrobrego, by stanąć w pełni sił i rozwoju, by policzyć nasze siły i dorobek dziesięcioletniej pracy w Wolnej i Odrodzonej Polsce.

Tylko pół roku czasu pozostaje nam do wytężonej pracy, by godnie stanąć na zew. Czy nam stanie sił, by się należycie przygotować?

I ten czas szybko minie i będziemy musieli wyjechać, by zdać rachunek z naszej pracy, nie tylko przed naszą najwyższą Władzą Sokolą, lecz przed całem społeczeństwem przed całym światem gimnastycznym.

Delegacje 23 narodów będą naszą pracę cenić i sądzić, cała Polska będzie pisała nam punkty tak dobre jak i złe. Dziś już my sami musimy siebie ocenić i stwierdzić, które punkty przeważają, czy dobre, czy złe, bo jeszcze czas, jeszcze możemy nadrobić to, cośmy zaniedbali.

Na Zlocie naszej Dzielnicy, w swem przemówieniu na boisku Prezes Związku dh Adam Zamoyski powiedział między innemi: **„Licznie stawiliście się na Wasz Zlot, lecz na Zlocie do Poznania musicie podwoić, potroić Waszą liczbę!**

Czy zrozumieliśmy dobrze do słowa? Czy zapamiętaliśmy sobie, czego wymaga od nas Prezes Związku. **Na Zlocie w Poznaniu mamy stanąć w trójnasób!** Czy praca nasza półroczna podwoiła, potroiła szeregi naszych ćwiczących? Czy stanie z naszej Dzielnicy na Zlocie 1500 druhów zamiast 500 a Sokolic 900 zamiast 300?

Jeszcze czas! choć krótki, bo powtarzam tylko **sześć miesięcy**, ale w tym czasie jeszcze dużo zrobić możemy, jeśli będziemy chcieli.

My musimy chcieć. Nie powinno znaleść się żadne ale! Tak chcemy, i tak musi być!

Nie możemy być słabszymi od innych dzielnic.

Inne dzielnice już dziś — na ostatniem posiedzeniu Związkowego Wydziału Technicznego — podały liczby ćwiczących, nasza Dzielnica zajęła swą skromną liczbą ostatnie miejsce.

Czy tak być może? Czy dlatego wołał do nas delegat Sokoła-Macierzy na naszym Zlocie: „Od Śląska powinien iść zew...” Czy dlatego wzywał Prezes Związku Sokolstwa na tym samym Zlocie, że „mamy się podwoić i potroić...”, by, tą samą skromną cyfrą 500 ćwiczących świecić na Zlocie w Poznaniu? — **Nie!** — Niech zatem to — **nie** — będzie naszym bodźcem, naszem silnem postanowieniem, że musimy najmniej dorównać tym dzielnicom, które postanowiły na Zlocie stawić 1000 ćwiczących.

Z tem postanowieniem zacznijmy Nowy Rok pracy.

Czołem! Z o n t e k.

Z życia „Sokoła“ w Okręgach

Okręg VIII.

W dniu 3 grudnia 1928 r. zasnęła w Bogu długoletnia członkini Sokoła rybnickiego,

śp. Walerja Mandryszowa,

żona prezesa Okręgu VIII dh Józefa Mandrysza.

Zmarła należała do szeregu działaczek Polek, a szczególnie Sokolic, które niestrudzenie pracowały jeszcze w czasie niewoli na niwie narodowej, a w czasie plebiscytu i powstań nad połączeniem Śląska z Macierzą.

Zwłoki śp. Mandryszowej odprowadziła na wieczny spoczynek w dniu 8 grudnia 1928 r. liczna rzesza Sokolstwa Okręgu VIII. — by oddać Zmarłej ostatnią przysługę.

Sokolstwo Okręgu VIII jak i całej Dzielnicy traci w Zmarłej wzór Sokolicy-Matki, którą nawet przy swem ognisku rodzinnem nie zapomniała o obowiązkach Sokolicy.

Cześć Jej pamięci!

Okręg III.

Król. Huta. Tow. gimn. „Sokół I.“ w Król. Hucie urządza swe Roczne Walne Zebranie **dnia 19-go stycznia 1929 r. o godz. 19,30** w sałce Z. Z. P, przy ul. Marsz. Piłsudskiego 3 — z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie. 2. Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zebrania. 3. Sprawozdanie Zarządu: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) naczelnika, e) gospodarza, f) komisji rewizyjnej. 4. Dyskusja i udzielenie absolutorjum. 5. Wybór uzupełniający członków Wydziału. 6. Wybór komisji rewizyjnej. 7. Wybór sądu honorowego. 8. Wybór chorążego. 9. Wolne wnioski i głosy. 10. Zakończenie.

Czołem!

Za Zarząd:

(—) Spaltenstein, prezes. (—) Bełok, sekretarz.

*

Sokół Król. Huta (Okręg III.) Sukces Sokolstwa **Okręgu III na zawodach Święta Sportowego W. F. i P. W. w Król. Huce.**

Staraniem Komitetu W. F. i P. W. na miasto Król. Hutę i Chorzów zorganizowane zostało w dniach 13. i 14. październ. 1928 r. Święto sportowe. Święto to dzieliło się na dwie części przeprowadzone w dwóch dniach a konkurencje podzielono na dwie kategorje; osobno na organizacje P. W. a osobno dla Hufców szkolnych, tak, że każda kategorja brała udział w czterech konkurencjach. Specjalny nacisk został położony na stronę sportową a mniej na zewnętrzny efekt.

W zawodach organizacyj P. W. wyróżniały się drużyny Sokoła Król.-Huckiego, które pozajmowały wszystkie pierwsze miejsca.

W dniu 13 października po południu odbyły się zawody w pięcioboju wojskowo-sportowym w or-

Obrazki obok oznaczają:

1. Drużyny Tow. Gimn. Sokół Król. Huta, zajęły podczas święta P. W. i W. F. w Król. Hucie w stafecie 4×100 m 1-sze i 2-gie miejsce. 1-sze miejsce w czasie 50,4 sek.

2. Zwycięska drużyna Tow. Gimn. Sokół Król. Huta zajęła podczas święta P. W. i W. F. w Król. Hucie, dnia 13 i 14 października b. r. 1-sze miejsce w marszu 10 klm, w czasie 72 min. 17 sek.

3. Drużyna Tow. Gimn. Sokół, Król. Huta, zajęła podczas święta P. W. i W. F. w Król. Hucie dnia 13 i 14 października b. r. 1-sze miejsce w pięcioboju, uzyskując 185 punktów.







ganizacji P. W., do których zgłosiły się drużyny Związków: „Powstaniec" Król. Huta, „Jedność" Król. Huta, „Sokół" Król. Huta, Szkoła Mech.-Hutnicza, „Strzelec" Chorzów i „Powstaniec" Grupa Opolska oraz dwie drużyny Tow. Gimn. Skarboferm, które się nie stawiły. Udział zatem wzięło 7 drużyn, uzyskując następujące wyniki:

1. **„Sokół" Król. Huta — 185 pkt.**
2. „Jedność" Król. Huta 270 pkt.
3. „Powstaniec" Król. Huta 300 pkt.
4. „Powstaniec" Grupa Opolska 318 pkt.
5. Szkoła Mech.-Hutnicza 334 pkt.
6. „Strzelec" Król. Huta 363 pkt.
7. „Strzelec" Chorzów zdyskwalifikowano z powodu niedokończenia biegu na 800 m przez Kozla Franciszka.

Zawody w trójboju i pięcioboju były drużynowe; drużyna składała się z sześciu ludzi.

W dniu 14 października r. ub. po uroczystem nabożeństwie w kościele św. Jadwigi i defiladzie rozpoczęły się zawody marszem 10 kilometrowym, do którego zgłosiło się 13 drużyn, z których startowało 5 z następującym wynikiem:

1. **„Sokół" Król. Huta w czasie 72,17 min.**
2. „Powstaniec" Grupa Opolska 75,02 min.

3. „Powstaniec“ Grupa Gliwicko-Toszecka w czasie 77,30 min.
4. „Powstaniec“ powiat Strzelecki 80,20 min.
5. Szkoła Mech.-Hutnicza 82,08 min.

Poza konkurencją drużyna 75 p. p. przyszła jako pierwsza w rekordowym czasie 62 minut 40 sek. Drużyna „Powstaniec“ Król. Huta została zdyskwalifikowana z powodu wejścia jednego zawodnika na furmankę.

Drużyna do marszu 10 km składa się z 13 ludzi z 10 kg obciążeniem.

Sztafeta organizacyj P. W. została rozegrana w następujący sposób:

1. miejsce uzyskał Sokół I w czasie 50,4 sek.
2. miejsce Sokół II o pięć metrów w tyle.
3. miejsce „Jedność“ Król. Huta.

Po zakończeniu zawodów nastąpiło rozdanie nagród poprzedzone przemówieniem Prezydenta miasta dha Spaltensteina.

Sokół Król.-Hucki otrzymał zatem:

1. Za pięciobój wojskowo-sportowy nagrodę wędrowną p. prez. Spaltensteina (duży orzeł bronzowy), ponadto 6 żetonów złotych jako pierwsza nagroda.
2. Za marsz drużynowy 10-kilometrowy nagrodę wędrowną (biegnący żołnierz) ufundowaną przez członków Miejskiego Kom. P. W. i W. F., ponadto 13 żetonów złotych, oraz dyplomy za 1-sze miejsce.
3. Za sztafetę 4×100 organizacyj P. W.: nagrodę wędrowną (puhar) Miejsk. Kom. P. W. i W. F. oraz 4 żetony złote za pierwsze miejsce I. drużyna, oraz cztery srebrne zdobyła II. drużyna Sokoła Król. Huta.

Okręg VI.

Jubileusz 25lecia pracy na niwie sokolej.

Z okazji jubileuszu 25 lecia pracy na niwie sokolej dha Piotra Korusa, naczelnika gminy w Brzezince, Prezesa Okręgu VI i gniazda Brzezinka, oraz dha Tomasza Klimczaka, prezesa gniazda Kosztowy a wiceprezesa Okręgu VI. odbyła się w Brzezince w dniu 9 grudnia 1928 wieczornica, urządzona wspólnie przez wszystkie gniazda tego okręgu. —

Na wieczornicę przybyli ks. dziekan Kudera, z Dzielnicy prezes Dh Józef Dreyza z naczelnikiem dhem Alfredem Hamburgerem, Zarząd Okręgu VI w komplecie z wiceprezesem Łyszczakiem i naczelnikiem Augustynem Mazurem na czele, prezesi i naczelnicy gniazd, oraz liczna brać sokola z gniazd tegoż okręgu, jak również urzędnicy komunalni gminy Brzezinka.

Na salę przepełnioną wiarą sokolą wprowadzono zaskoczonych niespodzianką jubilatów wśród oklasków i okrzyków Czołem!

Krótkiem, ale szczerem z głębi serca płynącem przemówieniem okolicznościowem zagaił tę niezwykłą uroczystość wiceprezes okręgu dh Łyszczak, składając Jubilatom imieniem Sokolstwa okręgu VI życzenia i wręczając im pięknie i gustownie wykonane dyplomy.

Po tem przemówieniu kwartet gniazda Brzezinka wykonał udatnie kilka utworów, zaś chór mieszany tow. śpiewu „Wanda“ z Brzezinki odśpiewał kilka okolicznościowych pieśni, tworząc niejako wstęp do właściwej uroczystości, gdyż bezpośrednio po tych występach składają kolejno życzenia Jubilatom a to imieniem gniazda Brzezinka wiceprezes dh Moll wręczając skromny podarunek, ks. dziekan Kudera, który do swych życzeń nawiązał apel do wytrwania na swojem stanowisku, prezes Dzielnicy Sokolej dh Józef Dreyza wplatając w życzenia historję pracy Jubilatów, prezesi gniazd Mysłowice dh Nowakowski, Szopienice dh Obrał, Giszowiec dh Śmigielski Chełm dh Kaczmarczyk, Imielin dh Nawrat, prezes Związku Powstańców p. Gancerz i p. Rotman imieniem urzędników gminy. — Następnie odczytano szereg nadeszłych telegramów między innemi od wiceprezesa Dzielnicy dh T. Kowalczyka.

Wzruszeni do głębi Jubilaci, dziękowali serdecznie za życzenia i okazaną im sympatję. Po wręczeniu Jubilatom medali pamiątkowych, oddział młodzieży męskiej pod kierownictwem naczelnika gniazda Brzezinka dha Palki przerobił ćwiczenia wstępne, zaś zastęp 6 druhów popisywał się ćwiczeniami na drążku i poręczach.

W końcu naczelnik Dzielnicy dh Hamburger przemówił na temat Złotu Związkowego, zaś chór „Wandy“ zakończył śpiewem podniosłą a serdecznie nastrojoną uroczystość. Uczestnik.

Okręg X.

Hołd Sokolstwa w 10-letnią rocznicę Państwa.

Niezwykłe chwile przeżywaliśmy w Skoczowie w dniu 21 b. m. Już od godziny 10 przed południem na rynku naszego miasteczka ruch i wyczekiwanie. —Pół do jedenastej wjeżdża na rynek auto, ozdobione małą chorągiewką, po której barwach poznajemy odrazu sokoli charakter Władz Okręgu. Z auta wysiada sztab: prezes Okręgu inżynier Krudysz, naczelnik Okręgu profesor Madej, prezes gniazda Cieszyńskiego profesor Anders i kilku jeszcze druhów z Naczelnictwa. U naczelnika Madeja melduje się sześciu druhów-rowerzystów Sokoła Skoczowskiego, prosząc o rozkazy. Po wydaniu tymże potrzebnych zleceń, znikają gońcy w różne strony, wioząc ze sobą rozkazy dla drużyn sokolich, zmierzających koncentracyjnie do Skoczowa od strony Cieszyna, Wielkich Kończyc, Drogomyśla, Chybia, Jasienicy i Ustronia. Naczelnik okręgu przeprowadza tymczasem obliczenia terenowe na rynku, obliczenia ściśle związane z ćwiczeniami doraźnemi sokolstwa. Po załatwieniu formalności technicznej strony wsiada naczelnik wraz z prezesem do auta i jadą obaj na szlak Chybie—Skoczów, skąd mają nadejść liczniejsze siły sokole. Po sprawdzeniu sytuacji wraca auto na rynek a z uderzeniem 11-tej godziny wkraczają do miasta ze 4 stron gniazda X. okręgu. Muzyka, doraźnie zorganizowana przez prezesa gniazda skoczowskiego, druha Staszkę gra „Ospały i gnuśny“. Duży rynek zapełnia się drużynami Sokołów i miejscowego obywatelstwa. Przepiękny bo wymarzony wprost ranek niedzielny, skąpany potokami promieni słonecznych polskiej jesieni, uśmiechem swym radosnym wita zebrane rzesze w dniu hołdu Sokolstwa dla Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Po uformowaniu hufca, złożonego z druhin i druhów i po złożeniu raportu druhowi prezesowi Okręgu przez naczelnika, rusza pochód przy dźwiękach marsza na Mszę świętą. Po nabożeństwie ustawia się hufiec w kolumnę ćwiczebną na rynku, którego środek wypełniają sokolice i zaczynają się wspólne ćwiczenia sokole, ćwiczenia tak zwane doraźne, t. zn. nie przygotowane poprzednio w gniazdach lecz doręczone przez gońców w dniu marszu koncentracyjnego i po drodze pierwszy raz przećwiczone. Po zademonstrowaniu ćwiczeń przez naczelnika druha Madeja jako okazi-

ciela następuje piękna dla nas chwila i widzimy szereg wymachów ramion, skłonów i skrętów tułowia, piękny rzut dyskiem lewo- i praworącz, wreszcie skok w miejscu, wykonane przez całą kolumnę prawie że bez błędu. Tego rodzaju ćwiczenia doraźne mają mojem zdaniem doniosłe znaczenie, bo są wprost sprawdzianem sprawności i szybkiej orjentacji ćwiczących i w Sokolstwie powinny jaknajczęstsze znaleść zastosowanie. Doraźne imprezy są również sprawdzianem spoistości i karności organizacyjnej, co w społeczeństwie, w Narodzie gra wielką rolę. Po zwinięciu kolumny znowu miła dla nas niespodzianka: oto z ust całego Sokolstwa wyrywa się następująca pieśń, przygotowana przez naczelnika druha Madeja:

Na prastarej ziemi Piasta
Zajaśniały chwile chwały,
Tu w Skoczowa murach miasta
Dziś Sokoły sejm swój miały.
Hej, hej, hej Sokoły,
Omijajcie góry, doły,
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,
Mój stepowy skowroneczku,
Dzwoń . . . .

Stoi pomnik, świadek męstwa
Na Skoczowskich polach chwały,
Za Ojczyznę, wolność Księstwa
Tu Sokoły chrzest swój brały . . .
Hej, hej, hej Sokoły . . . .

Jak daleko sięga oko,
Ponad śląskie góry, doły,
W piersiach wiara tkwi głęboko,
Cały Naród to Sokoły!
Hej, hej, hej Sokoły itd.

Efekt tej pieśni, dostosowanej do chwili — wspaniały!, za co należy się autorowi wszelkie uznanie. Druga pieśń: „Myśmy przyszłością Narodu" zakończyła podniosłe chwile na rynku, poczem pochód ruszył pod pomnik poległych Obrońców Śląska Cieszyńskiego, gdzie dopełnił się drugi akt uroczystości. Po odśpiewaniu zwrotki: „Stoi pomnik, świadek męstwa" i złożeniu wieńca przemówił do zebranych prezes gniazda skoczowskiego i członek Okręgu, zasłużony druh Staszko. Po oddaniu czci poległym bohaterom w walkach czesko-polskich, po przypomnieniu historji budowy pomnika, który stanął w krótkim czasie dzięki inicjatywie gniazda skoczowskiego i ofiarności miejscowego i zamiejscowego obywatelstwa oraz po apelu do drużyny skoczowskiej, by ta dla dobra Narodu i Państwa wytrwała na stanowisku idei sokolej, idąc śladami twórców tejże z przed 60 laty, zakończył swoje podniosłe przemówienie, którego treść pozostanie w sercach naszych na długo. Piękną uroczystość zakończyło oddanie czci Poległym przez minutowe „Baczność! Na prawo patrz!" oraz odśpiewanie „Boże coś Polskę".

Dalszy ciąg hołdu dla Państwa z tytułu 10-lecia przypada na koniec miesiąca, gdzie Sokolstwo również bierze czynny udział. Przebieg uroczystości świadczy, że Sokolstwo słusznie nosi chlubną nazwę „Przedniej straży Narodu" a organizacja X. Okręgu Cieszyńskiego spoczywa we właściwych rękach. Taka praca zasługuje na poparcie.

Obywatel Skoczowianin.

W Sekretarjacie Dzielnicy Śląskiej

są do nabycia:

1. **Pojedyncze egzempl. Organu** z r. 1927 i z bieżącego roku . . . . **0,20 zł**
2. **Księgi administracyjne:**
   Księga kasowa 200 str. . . . . . . **7,50 zł**
   „ „ 100 str. . . . . . . **6,— zł**
   „ składek 100 str. . . . . . . **4,— zł**
   Spis członków . . . . **4,50 zł**
   Sprawozdanie kasowe . . . . **3,50 zł**
3. **Wzory piramid i igrzysk** (komplet) . . **3,— zł**
4. **Dr. Kłoś, Lekkoatletyka** . . . . . **3,— zł**
5. **Książeczka zastępowa** . . . . **0,20 zł**
6. **Afisze na zebrania** . . . . **0,06 zł**
7. **Dodatek techniczny** Nr. 1, Nr. 2 po . . **0,50 zł**
8. **Hamburger, Gry ruchowe** . . . . . **0,30 zł**
9. **Polska ideologja wolnościowa** . . . . **0,30 zł**
10. **Zbiór regulaminów sokolich** . . . . . **1,20 zł**
11. **Fotografje ze Zjazdu Rady Dzielnicowej i ze Zlotu** po . . . . **3,— zł**
12. **Pocztówki zlotowe** po . . . . **0,20 zł**
13. **Kwitarjusze,** sztuka . . . . **0,06 zł**
14. **Statut gniazd,** sztuka . . . . . . **0,20 zł**
15. **Musztra zwarta,** sztuka . . . . . . **0,60 zł**
16. **Ćwiczenia z oporem,** sztuka . . . . **0,80 zł**
17. **Tablice do obliczania wyczynów** . . . **0,60 zł**
18. **Sokole słownictwo gimnastyczne** . . . **0,30 zł**
19. **Zbiór ćwiczeń zlotowych** . . . . . . **1,00 zł**

Przewodnictwo Dzielnicy Śląskiej Związku Sokołów, Katowice

Z życia „Sokoła“ w Gniazdach

10-lecie Tow. Gimn. Sokół Mała Dąbrówka.

W dniu 6 stycznia rb. obchodzi Tow. Gimn. „Sokół“ w Małej Dąbrówce 10-tą rocznicę założenia gniazda. By godnie uczcić ten dzień, odbędzie się w Małej Dąbrówce uroczystość Sokola z nader obfitym programem.

O godz. ½10 zbiórka Towarzystw i zaproszonych gniazd sokolich w sali Domu Związkowego przy ul. Marszałka Piłsudskiego 35. O godzinie 9,15 wymarsz do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie powrót do Domu Związkowego.

Wieczorem o godz. 6 odbędzie się w sali pana Szalonka uroczysta wieczornica z następującym programem:

1. Odśpiewanie marszu Sokołów.
2. Przywitanie przez prezesa.
3. Przemówienie delegata Dzielnicy Śląskiej.
4. Deklamacje.
5. Występy młodzieży sokolej męskiej i żeńskiej, oraz piramidy.
6. Przedstawienie amatorskie p. tyt. „Poseł czy Kominiarz“, komedyjka 1 aktowa.
7. Ćwiczenia druhen maczugami.
8. Występ sekcji szermierczej na szable.
9. Komedyjka w jednym akcie pod tyt. „Chrapanie z rozkazu“.
10. Ćwiczenia starszych druhów na przyrządach.
11. Występy akrobatyczne.



Tow. Gimn. „Sokół“ Mała Dąbrówka 1928.



Zarząd Sokola Mała Dąbrówka

Po wieczornicy zabawa taneczna.

Gniazdo Mała Dąbrówka zaprasza na ten obchód całe Sokolstwo z bliższych i dalszych Okręgów Dzielnicy.

*

Radzionków (Okręg IV). Tow. Gimn. „Sokół“ w Radzionkowie urządziło w niedzielę, dnia 18 listopada ub. r. na sali p. Tyczki pod przewodnictwem dha Józefa Tworka wieczór listopadowy z następującym programem: Przedstawienie amatorskie historycznej sztuki z powstania listopadowego 1830 r. p. tyt. „Dzesiąty Pawilon“, oraz humoreski „Stawka“ i „Dwaj weseli oberwusi“. Reżyserował dh. Pietryga Piotr.

Wieczór ten był urozmaicony popisami gimnastycznemi. Pod kierownictwem dha naczelnika Glanca Sokolice wykonały ćwiczenia wolne i tamborenkami, oraz młodzież ćwiczenia wolne.

Obszerny wykład o powstaniu listopadowem i o zadaniu Sokoła wygłosił prezes okr. dh. Gajdas, którego z wielkiem zainteresowaniem wysłuchała publiczność na przepełnionej sali. Podczas przerw koncertowała doborowa orkiestra. Amatorzy wywiązali się z swego zadania dobrze, zyskując ogólne zadowolenie.

Po przedstawieniu odbyła się zabawa towarzyska, na której sokolstwo wraz z gośćmi spędziło wesoło kilka godzin, zapominając o troskach codziennych.

Wykaz zaległych składek do Dzielnicy.

Okręg I.

Gniazdo	Wkładki Dzielnicy 1927	1928	Razem
Brzeziny	—.—	45.—	45.—
Brzezowice	—.—	22.50	22.50
Kamień	14.50	19.—	33.50
Szarlej	—.—	—.—	—.—
W. Piekary	23.—	14.50	37.50
Razem	37.50	101.—	138.50

Okręg II.

Gniazdo	1927	1928	Razem
Bogucice	51.—	—.—	51.—
Brynów	—.—	15.50	15.50
Dąb	13.50	42.50	56.—
Sokół I. Katowice	—.—	—.—	—.—
Sokół II. Katowice	81.50	47.50	129.—
Ligota	12.—	12.—	24.—
Załęże	—.—	41.50	41.50
Załęs. Hałda	—.—	—.—	—.—
Razem	158.—	159.00	217.—

Okręg III.

Gniazdo	1927	1928	Razem
Chorzów	—.—	—.—	—.—
Chropaczów	26.50	22.50	49.—
Król. Huta I	—.—	—.—	—.—
Król. Huta II	—.—	—.—	—.—
Kochłowice	22.50	10.—	100.—
Łagiewniki	—.—	26.—	26.—
Radoszów	12.50	15.50	28.—
Swiętochł.	4.—	52.—	56.—
W. Hajduki	38.—	42.50	80.50
Zgoda	—.—	—.—	—.—
Razem	103.50	168.50	272.—

Okręg IV.

Gniazdo	1927	1928	Razem
Bobrowniki	—.—	—.—	—.—
Miasteczko	48.50	6.—	54.50
Nakło	6.—	6.—	12.—
Radzionków	22.50	28.50	51.—
Rojca	32.—	16.—	48.—
Tarn. Góry	28.50	28.50	57.—
Tarnowice st.	6.—	10.—	16.—
Żyglin	15.—	12.—	27.—
Razem	158.50	107.—	265.50

Okręg V.

Gniazdo	1927	1928	Razem
Koszęcin	15.50	15.50	31.—
Lisów	17.—	17.—	34.—
Lubliniec	37.—	37.—	74.—
Wierzbie	11.—	11.—	22.—
Razem	80.50	80.50	161.—

Okręg VI.

Gniazdo	Wkładki Dzielnicy 1927	1928	Razem
Brzezinka	—	57.—	—
Bieruń Nowy	—	15.50	—
Bieruń Stary	—	9.—	—
Chełm	—	29.—	—
Imielin	—	53.—	—
Janów	—	12.—	—
Kosztowy	—	21.50	—
Mysłowice	—	36.—	—
Murcki	—	19.—	—
Nikiszowiec-Giszowiec	—	25.—	—
Roździeń-Szopienice	—	39.50	—
Smardzowice	—	10.50	—
Szklarnia	—	13.—	—
Bojszowy	—	13.50	—
Razem	—	353.50	—

Okręg VII.

Gniazdo	1927	1928	Razem
Kamionka	—.—	12.—	12.—
Kostuchna	5.50	17.—	22.50
Mikołów	—.—	26.50	26.50
Piotrowice	15.—	17.50	32.50
Podlesie	6.—	10.50	16.50
Tychy	—.—	30.—	30.—
Czułów Fabr.	—.—	16.—	16.—
Razem	26.50	129.50	156.—

Okręg VIII.

Gniazdo	1927	1928	Razem
Chwałowice	15.—	14.—	29.—
Czernica	9.—	11.—	20.—
Czerwionka	8.—	12.—	20.—
Knurów	—.—	25.—	25.—
Krywałd	24.—	15.—	39.—
Niedobczyce	24.—	23.—	47.—
Paruszowiec	15.—	12.50	27.50
Radziejów	13.50	13.50	27.—
Rybnik	60.—	54.50	114.50
Rydułtowy	40.—	62.50	102.50
Popielów	—.—	19.—	19.—
Razem	208.50	262.—	470.50

Okręg IX.

Gniazdo	1927	1928	Razem
Biertułtowy	—.—	13.—	13.—
Gołkowice	—.—	15.—	15.—
Pszów	50.50	29.—	79.50
Wodzisław	—.—	19.—	19.—
Lubomia	16.—	21.50	28.50
Obszary	—.—	30.—	30.—
Radlin	—.—	—.—	—.—
Zawada	—.—	19.—	19.—
Syrynia	—.—	10.50	10.50
Razem	66.50	147.—	213.50

Okręg X.

Gniazdo	Wkładki Dzielnicy 1927	1928	Razem
Bielsko	—.—	84.50	84.50
Cieszyn	—.—	—.—	—.—
Chybie	—.—	—.—	—.—
Dziedzice	—.—	—.—	—.—
Goczałkowice	—.—	47.—	47.—
Jasienica	13.—	20.—	33.—
Kaczyce	8.50	8.—	16.50
Łąka	12.50	6.—	18.50
Pszczyna	11.50	57.—	68.50
Skoczów	20.50	—.—	20.50
Strumień	12.50	17.50	30.—
Zabrzeg	—.—	—.—	—.—
Zebrzydowice	—.—	—.—	—.—
Wisła Wielka	—.—	9.50	9.50
Ustroń	—.—	—.—	—.—
Razem	78.50	249.50	328.—

Okręg XI.

Gniazdo	1927	1928	Razem
Orzesze	8.50	25.50	34.—
Palowice	—.—	8.—	8.—
Suszec	7.—	7.50	14.50
Rudziczka	9.50	9.50	19.—
Żory	—.—	52.—	52.—
Zazdrość	—.—	5.50	5.50
Szeroka	10.50	10.50	21.—
Razem	35.50	118.50	154.—

Okręg XII.

Gniazdo	1927	1928	Razem
Bańgów	17.50	17.50	35.—
Dąbrówka M.	46.—	24.—	70.—
Maciejkowice	—.—	12.50	12.50
Siemianowice	47.05	82.50	129.55
Wełnowiec	—.—	—.—	—.—
Przełajka	12.50	12.50	25.—
Razem	123.05	149.—	272.05

Okręg XIII.

Gniazdo	1927	1928	Razem
Bielszowice	—.—	25.—	25.—
Bykowina	—.—	25.50	25.50
Chebzie	23.—	14.50	37.50
Godula	6.—	11.50	17.50
Halemba	8.50	10.—	18.50
Kończyce	14.—	10.—	24.—
Lipiny	3.50	21.50	25.—
Makoszowy	24.50	36.—	60.50
Nowa Wieś	38.—	45.—	83.—
Nowy Bytom	—.—	—.—	—.—
Orzegów	25.—	27.—	52.—
Pawłów	7.—	9.—	16.—
Ruda	—.—	—.—	—.—
Wirek (za który zobow. jest zapłacić Nowa wieś)	7.50	—.—	7.50
Razem	157.—	235.—	392.—

Zestawienie.

Okręgi	Dzielnica rok 1927	1928	Razem
Okręg I.	37,50	101,—	138,50
„ II.	158,—	159,—	217,—
„ III.	103,50	168,50	272,—
„ IV.	158,50	107,—	265,50
„ V.	80,50	80,50	161,—
„ VI.	—	353,50	353,50
„ VII.	26,50	129,50	156,—
„ VIII.	208,50	262,—	470,50
„ IX.	66,50	147,—	213,50
„ X.	78,50	249,50	328,—
„ XI.	35,50	118,50	154,—
„ XII.	123,05	149,—	272,05
„ XIII.	157,—	235,—	392,—
Razem	1233,55	2260,—	3493,55

Popieranie wytwórczości krajowej, jako warunek bogactwa narodowego.

Sokolstwo wobec zagadnień gospodarczych.

Idzie przez Polskę silny prąd propagandy wytwórczości krajowej... Powstają nawet specjalne ośrodki tej propagandy, jak np. Liga Niezapominajki.. Objaw ten jest chlubnem świadectwem zrozumienia olbrzymiego znaczenia popierania wytwórczości krajowej, w którem należy widzieć zasadniczy warunek bogactwa narodowego...

Życie nasze składa się z całego mnóstwa potrzeb... Bez względu na to, jak będziemy patrzeć na przemysł, zgodzić się jednak musimy, że pracuje on wyłącznie dla zaspokojenia naszych wszelkich potrzeb życiowych: zawodowych, kulturalnych, bytowania i t. p.

Środki zaspokojenia tych potrzeb mogą być dwojakie: wyprodukowane w kraju i poza jego granicami...

Jest rzeczą stwierdzoną, jest poprostu pewnikiem gospodarczym, że, im większe jest posługiwanie się środkami wytwórczości krajowej, tem większy jest dobrobyt gospodarczy danego społeczeństwa... Dlaczegóż to?

Wielkie zapotrzebowanie produktów wytworzonych w kraju zmusza ośrodki przemysłowe do wzmożonej pracy. Praca wzmożona każe zatrudniać więcej rąk robotniczych, a z biegiem czasu zmusza nawet do powiększania, albo do pomnażania ośrodków wytwórczości gospodarczej i do stałego podnoszenia się poziomu jej doskonałości. W ten sposób rozrasta się i kwitnie życie gospodarcze i daje pracę coraz szerszym rzeszom ludności... Położenie materjalne i co za tem idzie, kulturalne — rzesz pracujących staje się lepsze, bo pieniądz zostaje w kraju i bogaci wszystkie jego warstwy...

A cóż się dzieje, jeżeli przedmiotów naszych potrzeb szukamy zagranicą?... Im więcej tych przedmiotów sprowadzamy od obcych, tem bardziej ograniczamy wytwórczość krajową, która wtedy zmuszona jest dzielić się zapotrzebowaniem i zyskami z wytwórczością zagraniczną... W miarę zmniejszania się zbytu produkcji krajowej, zmniejsza się też wydajność ośrodków przemysłowych, podupada ich rozmach gospodarczy. Ze zmniejszaniem się zapotrzebowania produktów zmniejsza się ilość rąk potrzebnych do pracy i w ten sposób wyłania się widmo bezrobocia i nędzy rodzin robotniczych, widmo ogólnego zubożenia kraju, w którym jest o tyle gorzej, o ile więcej ludzi jest biednych. Do tego wszystkiego dołącza się jeszcze bardzo niebezpieczne zjawisko odpływu kapitału rodzimego do kieszeń zagranicznych przemysłowców i robotników, którzy znajdują dobrobyt kosztem przemysłowca i robotnika tego kraju, który obce fabrykaty sprowadza...

W świetle tych pobieżnych tylko wywodów staje się chyba zrozumiałe, dlaczego popieranie wytwórczości krajowej jest dla nas stanowczym nakazem chwili i wielkim warunkiem dobrobytu...

Niestety, w społeczeństwie naszem ciągle jeszcze pokutuje niewolnicze przywiązanie do rzeczy obcych i błędne mniemanie o niższości wytworów polskich. Po polskie tkaniny, narzędzia, meble, obuwie i t. p. zjeżdżają się kupcy z bardzo odległych stron i chwalą towar polski, jako jednakowo dobry z „zagranicznemi"; ale nam wciąż jeszcze zdaje się, że jedynie dobre jest to, co jest zagraniczne, bez względu, czy jest to ołówek, czy też parowóz, czy materjał na ubranie. I tak nawet tandeta zagraniczna, robiona masowo na efekt, znajdzie w nas chętnych nabywców, bo snuje się dokoła niej urok „wyższości".

Obuwie, wyprodukowane w kraju tem prędzej znajdzie nabywcę, o ile jest na niem marka choć trochę przypominająca zagranicę. To jest pewnego rodzaju choroba, brak zaufania do siebie samych, do wytwórczości swojego kraju; brak nieuzasadniony, niezrozumiały, gdyż w Polsce produkujemy już coraz więcej rzeczy mogących z zupełnem powodzeniem współzawodniczyć z zagranicznemi.

Skutki tej choroby widzimy i czujemy dobrze: polski przemysł rozwija się powoli, robotnik polski nie znajduje pracy i dobrobytu we własnej Ojczyźnie, a nasz bilans handlowy z miesiąca na miesiąc jest stale ujemny, bo np. wywozimy za bezcen nasze surowce, a zagranica robi z nich i przysyła nam drogie fabrykaty. Surowce te nie mogą być wyzyskane w kraju, ponieważ polski odbiorca nie chce mieć zaufania do polskich wyrobów. Jest to zjawisko śmieszne i bolesne zarazem...

Tej naszej chorobie, zwanej pogonią za rzeczami obcemi i brakiem zaufania do wytwórczości rodzimej — należy wypowiedzieć walkę...

Swój do swego po swoje — niechaj stanie się dobrze zrozumianem i wprowadzanem w życie hasłem każdego dnia i każdego Polaka...

Nasze ołówki, pióra, obuwie, trykotaże, kosmetyki, wszelka konfekcja, meble, wyroby papierowe, zabawki i t. p. potrafią zadowolić nasze wymagania, tylko poznajmy je lepiej. Wtedy wzmożemy naszą produkcję, damy pracę polskiemu przedsiębiorcy i robotnikowi i przyczynimy się do zatrzymania polskiego kapitału w kraju i do potanienia polskich fabrykatów. I wtedy dopiero możemy być pewni powszechnego dobrobytu w kraju...

Niejeden z Druhów, czytając te słowa, pomyśli sobie, co „Sokół" może mieć z tem wspólnego?... Bezwątpienia — dużo...

„Sokół" jest organizacją, której nieobca jest kwestja dobrobytu gospodarczego kraju, któremu dostarcza obywateli tęgich fizycznie i moralnie. Zagadnienia gospodarcze, wymagające zrozumienia i poparcia od całego społeczeństwa, nie mogą nam być obojętne... I w naszych szeregach są robotnicy, kupcy, rzemieślnicy, przedsiębiorcy — więc też i my mamy prawo i obowiązek, ustosunkowania się do zagadnień poważnych i aktualnych, jak np. hasło popierania wytwórczości krajowej. Na gruncie tej propagandy powinniśmy wystąpić społem i nie tylko doradzać innym kupowanie produktów polskich,

ale przedewszystkiem świecić otoczeniu dobrym przykładem. Jest nas duża liczba, możemy więc przysłużyć się dobrze naszej produkcji krajowej. To nasz obowiązek.

Sumienne i codzienne spełnianie tego obowiązku będzie dowodem, że Sokolstwo, spełniając misję wychowawcy krzepkich pokoleń, potrafi też czujnie obserwować bieg życia narodu, wczuwać się w jego potrzeby i współdziałać z całością społeczeństwa nad rozwojem potęgi gospodarczej naszego państwa.

A zatem, Druhowie, pamiętajcie:

W rękach polskiego odbiorcy — przedewszystkiem polski towar!

Marjan Sławiński.

Sokolskie długie buty

na miarę z pierwszorzędnego materjału zgrabnie wykonane za 60 złotych dostarcza

PAWEŁ LOTTER
mistrzszewski

KATOWICE, ULICA DR. MIELĘCKIEGO

ANTONI WAGNER

KATOWICE, UL. SZOPENA 8

Posiada na składzie wielki wybór
CZAPEK SOKOLICH
Czapka kompletna z piórem, agrafką (kokardką) i sokolikiem złotych 3.50

Pióra Sokole, Sokoliki po przystępnych cenach

PRZY WIĘKSZYCH ZAMÓWIENIACH OPUST

Statystyka

pobieranego przez gniazda Organu

Okr.	Gniazdo	Ilość egzpl.
	Brzeziny	50
	Brzozowice	20
	Kamień	—
	Piekary Wielkie	—
I.	Szarlej	20
	Bogucice	10
	Brynów	—
	Dąb	3
	Katowice I	160
	Katowice II	--
	Ligota	13
	Załęże	20
II.	Załęska Hałda	10
	Chorzów	100
	Chropaczów	—
	Hajduki Wielkie	—
	Kochłowice	8
	Król. Huta	200
	Łagiewniki	15
	Radoszów	—
	Świętochłowice	40
III.	Zgoda	10
	Bobrowniki	5
	Miasteczko	—
	Radzionków	55
	Repty Nowe	—
	Rojca	—
	Tarnowice Stare	—
	Tarnowskie Góry	8
IV.	Żyglin	—
	Koszęcin	—
	Lisów	—
	Lubliniec	1
V.	Wierzbie	—
	Brzezinka	1
	Bieruń Nowy	—
	Bieruń Stary	—
	Bojszowy	—
	Chełm	—
	Imielin	1
	Janów	3
	Kosztowy	—
	Murcki	—
	Mysłowice	4
	Nikisz. Giszowiec	3
	Roźdz. Szopienice	33
VI.	Smardzowice	—
	Czułów Fabryka	—
	Kamionka	15
	Kostuchna	—
	Mikołów	10
	Piotrowice	2
	Podlesie	—
VII.	Tychy	10
	Chwałowice	7
	Czernica	—
VIII.	Czerwionka	—

Okr.	Gniazdo	Ilość egzpl.
	Knurów	10
	Krywałd	1
	Niedobczyce	—
	Paruszowiec	—
	Popielów	15
	Rybnik	30
	Radziejów	—
VIII.	Rydułtowy	11
	Biertułtowy	20
	Gołkowice	—
	Lubomia	—
	Obszary	15
	Pszów	5
	Radlin	3
	Syrynia	—
	Wodzisław	10
IX.	Zawada	1
	Bielsko	20
	Chybie	3
	Cieszyn	3
	Dziedzice	1
	Goczałkowice	—
	Jesienica	—
	Kaczyce	—
	Łąka	1
	Pszczyna	—
	Skoczów	—
	Strumień	1
	Ustroń	—
	Wisła Wielka	—
	Zabrzeg	--
X.	Zebrzydowice	—
	Orzesze	—
	Palowice	—
	Rudziczka	—
	Suszec	—
	Zazdrość	—
XI.	Żory	3
	Bańgów	—
	Maciejkowice	25
	Mała Dąbrówka	32
	Michałkowice	—
	Przełajka	3
	Siemianowice	50
XII.	Wełnowiec	60
	Bielszowice	12
	Bykowina	—
	Chebzie	—
	Godula	4
	Halemba	5
	Kończyce	—
	Lipiny	—
	Makoszowy	10
	Nowa Wieś	3
	Nowy Bytom	40
	Orzegów	3
	Pawłów	—
XIII.	Ruda	80

Druhowie! Druhinie! Gniazda! Płaćcie regularnie wkładki!

Nakładem Przewodnictwa Dzielnicy Śl. Związku Sokołów. — Czcionkami „Księgarni i Drukarni Katolickiej", Sp. Akc. w Katowicach. Odpowiedzialny Redaktor Karol Koźlik, Katowice, ul. Drzymały nr. 3.